

# RECENZJA WYSTAWY PÓŻNA POLSKOŚĆ. FORMY NARODOWEJ TOŻSAMOŚCI PO 1989 ROKU



JUSTYNA PIESAŁ

# Recenzja wystawy *Późna polskość.*

Formy narodowej tożsamości po 1989 roku

Od kilku lat toczy się debata rozważająca zagadnienie polskości rozumianej współcześnie czyli po wydarzeniach 1989 roku. Czym jest polskość? Jakie przybiera formy reprezentacji po prawie 30 latach od upadku komunizmu? Odpowiedzi na pytania próbuje sformułować wielu  $\Delta$ RTystów i eseistów. Problem ten zostaje również poruszony na wystawie *Późna polskość. Formy narodowej tożsamości po 1989 roku* w Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie, odbywającej się od 31 marca do 06 sierpnia 2017 roku. Kuratorzy Ewa Gorządek i Stach Szablowski zaprosili do współpracy kilkudziesięciu współczesnych  $\Delta$ RTystów różnych pokoleń. Wystawa podzielona jest na trzy części – sztuki wizualne, teatr i kino. Bogaty program wydarzeń towarzyszących w postaci dyskusji, wykładów i projekcji stwarza możliwość włączenia się widza w dialog o transformacji kulturalnej rzeczywistości naszego kraju.

Wystawa dotyczy form i reprezentacji.  $\Delta$ RTyści pokazują swoje spojrzenie na bieżące kwestie religijne, polityczne, socjalne, egzystencjalne, także osobiste lub poruszające zagadnienia czysto estetyczne. Jest to rodzaj kwerendy, zebrania i wytypowania pewnych tematów najistotniejszych dla polskiej rzeczywistości ostatnich lat.

Dominują zestawienia ikonograficzne. Obszerność i różnorodność wystawy jest odzwierciedleniem mozaiki z jaką na co dzień obcujemy oraz problemów tkwiących głębiej w naszej świadomości jako Polaków.

Jako punkt wyjścia kuratorzy przywołali twórczość Stanisława Szukalskiego, wybitnego rzeźbiarza, malarza, wizjonera, przywódcę Szczepu Rogate Serce. Nawiązują przez to do sytuacji po roku 1918, odzyskaniu niepodległości po 123 latach zaborów.

Szukalski przebywający i tworzący w Ameryce zainspirował się tradycją i historią ojczystego kraju. Stworzył utopijny, imaginacyjny projekt państwa polskiego o nowej historii i mitologii. Kreując w pełni awangardową formułę, sięgnął do ikonografii starosłowiańskiej, pozostając w korespondencji do aktualnych ówczesnie tendencji w sztuce jak ekspresjonizm, kubizm, futurizm, prymitywizm. Maurycy Gomulicki i Jacek Staniszewski zaaranżowali poświęconą Szukalskiemu pierwszą, obszerną salę inauguracyjną wystawę. Utrzymana w kolorystyce biało-czerwonej wypełniona jest symboliką Szczepu Rogate Serce, reprodukcjami pomników m.in. Adama Mickiewicza dla Wilna, marszałka Piłsudskiego, Mikołaja Kopernika oraz projektem *Duchtyni*, centrum historii i kultu słowiańszczyzny w Smocznej Jamie na Wawelu. Salę enigmatycznie wieńczy kompozycja z toporów zawieszona na kotarze imitującej ścianę oraz kopia rzeźby *Cecora*. Uwagę przyciąga wizyjność twórczości Szukalskiego. Przywołanie tego właśnie  $\Delta$ RTystry jako wstęp do wystawy *Późna polskość. Formy narodowej tożsamości po 1989 roku* stanowi pretekst do dyskusji o sztuce obecnej, ponieważ postać samego Szukalskiego jest symbolem nowoczesności, zmian, poszukiwań i tym samym niezależności.

Tytuł wystawy *Późna polskość...* zaczerpnięty jest z książki Tomasza Kozaka *Pornografia późnej polskości*,  $\Delta$ RTystry wizualnego, eseisty, autora głośnej *Wytepić te wszystkie bestie? Rozmowy i eseje*, adiunkta ISP UMCS w Lublinie. Początkiem kształtowania się obrazu rzeczywistości w jakiej żyjemy obecnie były wydarzenia roku 1989, upadek komunizmu, otwarcie się Polski na kulturę

Europy Zachodniej oraz zachłyśnięcie się „przepychem kolorowego świata”. Lata 80-te XX wieku w Polsce przyniosły estetykę związaną głównie z przemianami społecznymi, powstaniem Solidarności, stanem wojennym oraz znaczącą rolą kościoła. Skutkowało to przesunięciem kryteriów sztuki z  $\Delta$ RTystycznych na etyczne. Narracje i dotychczasowe toposy nakierowane na moment przełomowy i oczekiwanie, budujące napięcie, wyczerpały się. Terminy „wczesna polskość” i „późna polskość” oznaczają wg. Kozaka konsekwencje wymienionych wyżej wydarzeń. Pojawienie się nowych form w naturalny sposób jest konsekwencją dezaktualizacji starych, a przede wszystkim nieskrępowanym dostępem do aktualnych tendencji, i z czasem uczestnictwo w globalnej rzeczywistości. Niejednorodność, rozproszenie i mnogość propozycji stanowią charakterystyczne cechy, które określają polski wyraz  $\Delta$ RTystyczny.



Sala prezentująca twórczość Stanisława Szukalskiego, fot. Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski

Pragnienie naznaczenia ram tożsamości, wizerunku oryginalnego w swej narodowości, pragnącego też wpisać się w uniwersalną „kulturę zachodu” jest mianownikiem wspólnym większości narracji. Naturalny pęd historii i zmiany społeczne są przyczyną nieustannych i poniekąd wynikających z przymusu wewnętrznego twórców poszukiwań, podążania za zmieniającym się światem i pojawiającymi się aspektami

rzeczywistości. Nowa formuła polskości wciąż się krystalizuje. Obecnie zaobserwować można jak wspomina autor *Wytępic' te wszystkie bestie?*... pewnego rodzaju wyjąłowanie, przełknięcie po „szoku” wolności i przyzwyczajenie się do sytuacji komfortu. Stąd pragnienie alternatywy, przekroczenia ram bezpieczeństwa i stosowności jakie rządzą obecnie sferą kultury i polityki. Powrót do patosu, wielkich idei jest kwestią potrzeby zapełnienia pustki, satysfakcji w uczestniczeniu w wielkich wydarzeniach. Szczególnie widoczne jest to w kulturze popularnej i polityce odpowiadającej na te pragnienia, podając wzorce typowo romantyczne. Ta właśnie tęsknota za wzniosłością jest rdzeniem tego co można nazwać polską tożsamością. Przywoływane w  $\Delta$ RTystycznej działalności Tomasza Kozaka symbole, idee, obrazy poruszają konkretne problemy głównie



Tomasz Kozak, kadr z filmu *Lekcja lucyferyczna*

z historii naszego kraju - symbole nazistowskie, antysemickie, krzyż będący zapalnikiem sporu po katastrofie smoleńskiej w lecie 2010 roku, są próbą wyrwania się z skostniałej aktualności. Polska podąża obecnie w dwóch kierunkach, pierwszym jest postawa ostrej krytyki i negacji głoszącej racjonalizm i chłodne podejście. Drugą jest ucieczka w stronę idei, często okraszonych dawką wręcz fanatyzmu



np. religijnego. Twórca postuluje realizację drogi łączącej wymienione wyżej dwa podejścia. Zwrot ku ideom, których źródłem jest historia, ale też namysł nad przyszłością, uzupełnienie ich i przekształcenie. „Późna polskość” jest właśnie połączeniem chłodnej świadomości i tęsknotą za dawną wzniosłością. Jawi się jako dwoista, antynomiczna a jednocześnie współistniejąca, samo ograniczająca się, aby nigdy nie dojść do pustki po spełnieniu oczekiwania lub chronicznym niezadowoleniu. Sztuka ma za zadanie połączyć dwa sposoby myślenia Polaków, zachęcić do dyskursu, poprzez ironię, kompromitację, obnażenie treści wyznawanych przez jednych i drugich i tym samym



Krzysztof M. Bednarski, *Victoria-victoria*, 1983-2006,  
fot. materiały prasowe CSW

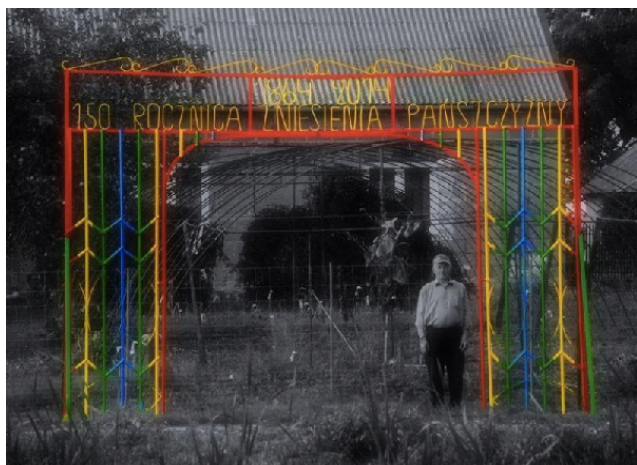
nadania obrazom nowego znaczenia. Sam Kozak nazywa proces „dialektycznym mesjanizmem”, ponieważ przyniósł by wolność oraz określenie kluczowych elementów polskiej tożsamości narodowej. Przez wielu krytyków jednak postulaty teoretyczne Kozaka znacznie

odbiegają od wymowy realizacji  $\Delta$ RTystycznych. Jako przykład można przytoczyć *Lekcję lucyferyczną* z 2006 roku, *Klasztor inversus* z 2003 roku, *Nerwicę romantyczną* z 2004 roku. Wydaje się iż  $\Delta$ RTysta posługując się starymi ideami zestawia je w wątki, które prowadzą do mało radykalnych jak na postulaty „mesjanizmu dialektycznego” wniosków, aby zmienić formę narodową i spojrzenie na rzeczywistość. Sam autor przyznaje swoje zakorzenienie i w $\Delta$ RTOść jaką odgrywa dla niego poruszanie się w przestrzeni pewnego skostnienia tymi słowami „Wcale nie marzę o rzeczywistym unicestwieniu Rzeczypospolitej Bezpieczeństwa. Jestem piecuchem, maminsynkiem i słabeuszem” (T. Kozak, *Wytępic te wszystkie bestie? Rozmowy i eseje*, Warszawa 2010, s.62). Pozostawanie  $\Delta$ RTysty w takim miejscu „bezpieczeństwa” daje dystans oglądu swoich rozważań.

Współczesne doświadczenie polskości jaką prezentuje wystawa rysuje się niezwykle bogate i rozbudowane, jednak z trudem wyłaniające obraz tego co można nazwać formą narodową. Tematyka prac porusza wątki powstania warszawskiego, spuścizny Holokaustu, mitu Solidarności z Lechem Wałęsą, miejsca i funkcji kościoła obecnie, wizerunku Jana Pawła II, ciągle wrzący temat katastrofy smoleńskiej. Pojawia się też problem postkolonializmu - chłopskich korzeni polskiego społeczeństwa, traumy pańszczyzny, repatriacji. Poruszane są wątki dotyczące emancypacji mniejszości, dochodzących swoich praw w społeczeństwie. A także problem coraz bardziej nieograniczonego rozwoju cyberprzestrzeni i konsekwencje tego procesu. Sposobami wyrazu jakie znajdują twórcy jest chłodna rejestracja faktów i przyzwolenie na kolekcjonowanie przez odbiorcę zdarzeń lub przedstawienie własnego konceptu.

Spośród wielu interesujących i w $\Delta$ RTych uwagi dzieł można przytoczyć chociaż kilka przykładów: *Pacanów* Pawła Althamera z 2017 i *Brasilia* Michała Szlaga z 2011 roku to fragmenty z cyklu przywołującego bohatera bajek Kornela Makuszyńskiego, Koziółka Matołka szukającego drogi do Pacanowa, im dalej wędrującego tym bardziej oddalającego się od celu, jednak zyskującego mądrość. Postać z bajki przedstawiona jest w kontekście metafory do lokalnego  $\Delta$ RTysty działającego globalnie. Praca Althamera, kostium Koziółka Matołka –

maska, buty, szorty i kij to to zbiór rekwizytów „naiwnego” bohatera, ale ciągle, wytrwale poszukującego. *Brasilia* jest fotograficzną dokumentacją akcji *Koziołek* Althamera. W tytułową postać wcielił się sam  $\Delta$ RTysta. Uwieczniona została podróż po mieście, które niegdyś podobnie jak Polska po roku 1989 mierzyła się z wyzwaniem nowoczesności. *Koziołek* z zacięciem ogląda propagandową realizację Oskara Niemeyera w Brasilii (1957-1964). Futurystyczna architektura porównywana jest z polskimi ruinami Stoczni Gdańskiej,



Daniel Rycharski, *Brama na 150 rocznicę zniesienia pańszczyzny*, 2014, fot. dzięki uprzejmości  $\Delta$ RTystry

symbolu Solidarności, które stały się emblematem transformacji po zmianie ustroju. Na wystawie zobaczyć można także serię fotografii *Polska* Michała Szlagi, stanowiącą swoiste archiwum gromadzące obrazy zaobserwowane często przelotnie, wykonane małym aparatem analogowym podczas licznych podróży po kraju.

Michał Budny przedstawił *Granice*, są to wycięte z papieru kontury Polski, przerwane w niektórych miejscach, sygnalizuje to ich otwieranie. Praca przygotowana na wystawę *W Polsce czyli nigdzie* w Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie, prezentowana również teraz. Jej brytyjska wersja pojawiła się na wystawie grupowej w galerii Hollybush Gardens w Londynie (2007).

Manifest izraelskiej  $\Delta$ RTystki wizualnej Yael BARTana *Ruch Żydowskiego Odrodzenia w Polsce* z 2008-2017 ma na celu powrót ponad trzech milionów Żydów do ojczyzny ich przodków. Jest to imaginacja polityczna, która porusza kwestie związane z tożsamością dwóch narodów- polskiego i izraelskiego.  $\Delta$ RTystka zadaje pytania o tożsamość jednych bez drugich. Fikcyjne inscenizacje kreują historię od nowa, bez zaistnienia Holocaustu. Historię opowiada filmowa trylogia w skład której wchodzi prace *Mary koszmary* (2007), *Mur i wieża* (2009) i *Zamach* (2011). Zaistnienie fikcji skonfrontowanej z rzeczywistością pokazuje aktualność pytań o rolę nieobecności/obecności mniejszości żydowskiej w polskim społeczeństwie.

*Victoria-Victoria* – symbol nastrojów społecznych w Polsce w stanie wojennym jedną z najbardziej znanych rzeźb w marmurze Krzysztofa M. Bednarskiego. Dłoń uniesiona w geście zwycięstwa, ale z obciętymi palcami, powstała w 1983 roku, jako symbol przegranej Solidarności. Na dwudziestą rocznicę pierwszych wolnych wyborów  $\Delta$ RTysta przygotował nową wersję rzeźby: obcięte palce odrosły– dzięki rzutowanej na rzeźbę projekcji. Bednarski na wystawie zaprezentował także *Marx NLC [Noctilucent clouds – Obłoki srebrzyste]*. Obłoki Srebrzyste to fenomen meteorologiczny, widoczne na nocnym niebie po zachodzie słońca lub przed wschodem. Obłoki srebrzyste zdają się świecić własnym, metalicznym światłem. Zaobserwować te zjawiska można teraz także w Europie. Krzysztof M. Bednarski wpisuje w kontekst zachodzących obecnie zmian klimatycznych i widmowych fenomenów obserwowanych na niebie, wizerunek Karola Marksa. Jest to bardzo ważny motyw twórczości  $\Delta$ RTystry. Głowa Karola Marksa odgrywa rolę pustego znaku, otwartej formy, która pozostaje znakiem, lecz traci swoje pierwotne znane w PRL znaczenie i otwiera się na nowe treści, pojawiające się wraz ze zmieniającymi się historycznymi, ideologicznymi i politycznymi kontekstami.

Irena Kalicka w *Bez tytułu*, jednej fotografii z serii *Smoka pokonać trudno ale starać się trzeba* z 2016, nawiązuje do tekstu pierwszej polskiej encyklopedii powszechnej księdza Benedykta Chmielowskiego *Nowe Ateny*. W serii prac  $\Delta$ RTystka kontynuuje projekt zainicjowany w 2015 roku *Koń jaki jest, każdy widzi*.  $\Delta$ RTystka przez przywołanie konkretnych



obrazów sprawdza jak głęboko w polskiej świadomości zakorzenione są XVIII- wieczne przesady, resentymenty i frazy, widziane przez pryzmat współczesności. Ekstrawagancja dziwacznych postaci i różnorodnych motywów takich jak np. *dance macabre*, tak jak we wcześniejszych pracach Kalickiej, miesza się z różnymi językami kulturowymi i odniesieniami do dawnej i współczesnej sztuki.

*Projekcja na pomnik Adama Mickiewicza w Warszawie* z 2008 roku jest pomysłem Krzysztofa Wodiczko, upamiętniającym przedstawienie *Dziadów* w reżyserii Kazimierza Dejmka w miejscu gdzie studenci w 1968 roku rozpoczęli protest, który przeszedł do historii jako kryzys marcowy.



ΔRTur Żmijewski, kadr z filmu *Katastrofa*, fot. ΔRTur Żmijewski

Przytoczone podczas projekcji cytaty z dzieł wieszczów, określają go jako symbol zmian społecznych. WΔRTo przyrzuć się również projekcji *Znicz weteranów*. ΔRTysta porusza tu problem traumy, okaleczenia psychicznego i fizycznego weteranów wojennych oraz przeżyć ich bliskich. Wybrane fragmenty nagrań rozmów z żołnierzami

armii polskiej, brytyjskiej, amerykańskiej zsynchronizowane zostały z widocznym na projekcji obrazem znicza. Płomień porusza się wraz z wypowiedzianymi przez bohaterów (pozostającymi poza oglądem widza) słowami, opisem ich przeżyć i refleksji.

Daniel Rycharski prezentuje *Bramę na 150 rocznicę zniesienia pańszczyzny* z 2014, utrzymana w stylistyce ludowej żelazna brama nawiązuje do motywu łuku triumfalnego jako symbolu wzniosłego przejścia. ΔRTysta konfrontuje się w tym przypadku z coraz bardziej komentowanym przez badaczy wątkiem pańszczyzny i wyzysku feudalnego oraz problemem chłopskiego i robotniczego umiejscowienia w społeczeństwie. Kolejną pracą Daniela Rycharskiego prezentowaną na wystawie jest *Krzyż*. ΔRTysta łączy motyw chrześcijański z problemem wykluczenia osób homoseksualnych w polskim społeczeństwie, szczególnie na prowincji.

Szczególnie zwracającym uwagę wydaje się wątek katastrofy smoleńskiej, wciąż bardzo gorący i wywołujący żarliwe reakcje. Tragedia, która dotknęła całą Polskę ma wciąż żywe konsekwencje. Traumą przeżywamy do chwili obecnej. Jako wydarzenie przełomowe, wyraźnie relacja ΔRTystyczna na ten temat odróżnia się od dotychczasowych narracji, ponieważ stwarza szansę na redefinicję polskości. Przykładem tego jest praca Włodzimierza Pawłaka *Samolot*, choć w bardzo sugestywny sposób nawiązuje do feralnego lotu, interpretacja dzieła jest otwΔRTa. Forma o punkcie wyjścia w białym samolocie, wyglądającym jak dziecinna zabawka z papieru, dopełniona jest przez czerwone tło. Płaszczyność nadaje obrazowi pewną enigmatyczność, symboliczny wymiar, zmusza do zatrzymania się i intelektualnej analizy.

Znamiona czystej rejestracji nosi natomiast wideo ΔRTura Żmijewskiego *Katastrofa*. Autor udając się z kamerą na Krakowskie Przedmieście, miejsce szczególnie ważne, skupiające jak w soczewce obraz tamtych wydarzeń, dokumentuje zachowania, reakcje ludzi na śmierć prezydenta oraz elit polskiej polityki i kultury. ΔRTysta uchwycił czuwania, modlitwy, ale też manifestacje, stronę „za kulisami”, kiedy np. znicze zbierane są przez służby porządkowe... Żmijewski pozostaje

niemy obserwator rodzących się stanowisk i początków przemian jakie następują i widoczne są do dziś.

Integralną częścią wystawy są dwa eseje wizualne. Autorem pierwszego z nich jest Jakub Majmurek, podejmuje tematykę późnej polskości z perspektywy kina, opowieść porusza problemy nowego realizmu kapitalistycznego, wykluczenia, globalizmu, gender. Drugi esej, autorstwa teatrologa i kuratora Tomasza Plata jest zestawieniem prac  $\Delta$ RTystów sztuk wizualnych m. in. Jerzego Jarockiego, Jerzego Grzegorzewskiego i Wojciecha Krukowskiego.

Na wystawie swoje prace prezentują również m.in. Grzegorz Klaman, Oskar Dawidzki, Paweł Susid, Dorota Nieznalska, Wilhelm Sasnal, Peter Fuss.

Wystawa tworzy mozaikę formuł opowiadających o kształtowaniu cech polskiej tożsamości i jest próbą definicji tego czym jest forma narodowa. Wielość i różnorodność, czasami chaotyczność odczuwana podczas wędrówki po wystawie odzwierciedla wielowymiarowość fenomenu. Niezwykłe jest wrażenie ciągłej otw $\Delta$ RTości tematu, co uświadamia odbiorcę o aktywnym jego uczestnictwie w „projekcie” jakim jest nasza codzienność. Wstęp do wystawy czyli twórczość Stanisława Szukalskiego zapowiada wątki czysto narodowościowe, wręcz nacjonalistyczne. Jest to kontrastem do tego co widz odnajduje za białą-czerwoną kotarą, przechodząc do kolejnych sal. Tam dominują formy o wyrazie krytycznym lub relacjonującym. Ten dysonans sprawia iż wystawa zaciekawia jeszcze bardziej. Implikuje podzielone opinie wśród odbiorców, stwarza możliwość debaty, przysparza zwolenników i przeciwników tej aranżacji muzealnej. Przedstawione prace  $\Delta$ RTystów różnych pokoleń i gatunków sztuki zakreśla szeroki horyzont działań i pokazuje skalę i istotność prezentowanego problemu. Na wystawie zabrakło jednak niezwykle ważnej kwestii narastającego problemu wielokulturowości w Europie. Choć nie dotyczy obecnie ona bezpośrednio Polski w takiej skali jak w innych krajach, jest widmem, którego konsekwencje należy rozważyć. *Późna polskość. Formy narodowej tożsamości po 1989 roku* to projekt obowiązkowy do zobaczenia. Choć rozbudowana

i trudna do odczytania przy pierwszym oglądzie jest punktem wyjścia do rozważań nad problemem formy prezentacji tożsamości narodowej Polaków.